

HOŁD WALCZĄCYM O POLSKI DOM

16/08/2014, dodał:



Modlitwa za żołnierzy z partyzanckiego Oddziału „Adama” AK oraz Apel Poległych wypełniły doroczne uroczystości religijno-patriotyczne, jakie odbyły się 15 sierpnia w Glisnem. Wzięli w nich udział kombataneci i ich rodziny, władze gminy, poczty sztandarowe, dzieci i nauczyciele szkoły, księża rodacy oraz mieszkańcy. Spod Paryża przybyła córka legendarnego dowódcy oddziału Jadwiga Stachura. Wszyscy oddali hołd walczącym o wolną Polskę.

- Od 1991 r. w tym kościele trwa modlitwa za tych, którzy w żołnierskich, partyzanckich mundurach, w okolicznych górach mieli w czasach okupacji niemieckiej swój tymczasowy dom. A walczyli o inny dom - wolny dom dla ojczyzny. Wielu z nich po wojnie musiało szukać jednak nowego domu, na obczyźnie, ponieważ ten dom, którym była Polska Ludowa, nie był dla nich gościnny, aż do roku 1989. Niektórzy doczekali powrotu, inni odeszli do domu Ojca poza granicami, w tym dowódca Oddziału por. Jan Stachura. Dziś niemal wszyscy są już po drugiej stronie, ale są obecni w naszej modlitwie, pamięci i Apelu Poległych - powiedział na początku uroczystości rektor kościoła ks. Andrzej Sawulski SCJ.

Mszy św. przewodniczył pochodzący z Glisnego ks. infułat Jakub Gil razem z drugim rodakiem ks. prałatem Janem Franczakiem.

- W naszej historii, wojen i bitew było bardzo dużo. Dziś wspominamy jedną z nich: cudowne ocalenie Polski – jak to się mówiło – przed zarazą bolszewicką. To zwycięstwo zostało przeprowadzone dzięki mądrości dowództwa Piłsudskiego, bohaterstwa żołnierzy, ale także za sprawą zwykłych Polaków, którzy na klęczkach z różańcem w ręku błagali o ocalenie tego dziecka-ojczyzny które ledwo się urodziło w 1918 roku – powiedział ks. infułat Gil, podkreślając, że odzyskana wolność miała zaledwie dwa lata, a Bitwa Warszawska przedłużyła możliwość życia w niepodległości. Nawiązując do bohaterstwa polskiego oręża spod Monte Casino, Kaznodzieja przypominał słowa wyryte na cmentarnej tablicy apelując: *Przechodniu, powiedz także Polsce o tych, którzy zginęli w wiernej służbie w Ojczyźnie w Katyniu, Miednoje, Charkowie, podczas Powstania Warszawskiego, o Żołnierzach Wyklętych, o których milczało się całe lata.* Zauważył też, iż w obecnych czasach trwa dalej walka, choć na innej płaszczyźnie. Zdaniem ks. Gila jest to walka o człowieka, jego godność od poczęcia do naturalnej śmierci, walka o wolność sumienia, o wierność polskim tradycjom tych, którzy coraz częściej opuszczają Ojczyznę szukając „chleba” na obczyźnie.

Po Mszy św. na placu przed kościołem odbył się Apel Poległych prowadzony przez dyr. szkoły Krystynę Pajkę. Wcześniej dzieci i młodzież zaprezentowały krótki program patriotyczny po kierunku miejscowej nauczycielki Barbary Oleksy. Z kolei wójt Gminy Mszana Dolna Bolesław Żaba wyraził radość z partyzanckiego święta pod Luboniem, podkreślając potrzebę kontynuacji spotkań, mimo faktu, że niemal wszyscy od „Adama” już odeszli na wieczną wartę. Przeczytał również słowa okolicznościowego adresu posłanki Barbary Bartuś.

- *Mój tato zmarł w 1985 roku i jest pochowany na jednym z podparyskich cmentarzy. Emigrował do Francji tuż po wojnie. Tam się urodziłam, a także starsza siostra i młodszy brat. Byliśmy wychowani w domu po polsku z myślą, że kiedyś wrócimy do Ojczyzny. Niestety ojciec nie doczekał się tego. Mówił nieraz, że gdyby mógł, to na nogach wróciłby do Polski. Jego marzeniem było wrócić do Ojczyzny i być może jego prochy kiedyś tutaj powrócą* – powiedział córka legendarnego dowódcy „Adam” – Jadwiga Stachura, dziękując za trwającą pamięć o swoim ojcu i wszystkich jego żołnierzach.

Po Apelu Poległych wiązanki kwiatów przed obrazem Matki Bożej Partyzantów złożyli: wójt, przewodniczący rady i radny gminy, Pocięcha Krzysztof - przedstawiciel posła na sejm Arkadiusza Mularczyka i jeden z kombatanatów.

Na koniec ks. Andrzej Sawulski nawiązując do kazania powiedział: *Przyjechaliście tutaj z różnych stron kraju i poniekąd jesteście przechodniami przez Glisnę. Wracając do siebie powiedzcie, że tutaj pamięta się nie tylko o żołnierzach „Adama”, ale o wszystkich, którzy walczyli o wolną Ojczyznę. Wspomniał także o ostatnich nawałnicach, jakie nawiedziły niektóre miejscowości gminy, wyrażając solidarność z poszkodowanymi i życząc władzom samorządowym sił w uporaniu się ze skutkami tej tragedii.*

Uroczystość ubogacili chórzyci z parafii św. Michała Archaniola oraz orkiestra dęta „Sami Swoi” z Kasinki Małej-Zagródca. Po raz pierwszy na partyzanckie święto przybył poczet sztandarowy Gorczańskiego Hufca ZHP z Mszany Dolnej. Wszyscy spotkali się potem przy poczęstunku słuchając żołnierskich pieśni w wykonaniu chóru i orkiestry. Spotkanie zakończyły pokazowe strzały w niebo członków Podhalańskiej Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Błyskawica”.

ks. Andrzej Sawulski